

# Ubiory w Biblii

## Czy jest ważne, co ubieramy?

„Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem” – 1 Piotra 3:3-4 (BW).

Przyglądając się ubiorom, jakie noszą ludzie i my sami na przestrzeni chociażby naszego krótkiego życia zauważamy, jak szeroką gamę możliwości oferuje w tym zakresie rynek napędzany zmieniającymi się trendami mody. Trendy w modzie często uwzględniają i odzwierciedlają elementy obyczajowości, kultury oraz uwarunkowania klimatyczne tego regionu świata, do którego kierowana jest kolekcja wzorów, ale nie jest to regułą.

Bywają kreatorzy mody, którzy swoje pomysły potrafią przekształcić w tendencje ogólnoświatowe. Nic więc dziwnego, że te pomysły i tendencje wzbudzały, wzbudzają i nadal będą wzbudzać wiele emocji w różnych regionach świata pośród różnych grup społecznych zamieszkujących ziemię. Ja chciałbym zwrócić uwagę na zapisy Pisma Świętego dotyczące sposobów ubierania się ludzi na przestrzeni całej historii opisanej w Biblii.

Co można zauważyć odnośnie tego przedmiotu i jakie wyciągnąć wnioski, które byłyby istotne dla wszystkich szukających harmonii ze Stwórcą wszystkich rzeczy, także ubiorów? Czy są zasady, a jeżeli tak, to jakie, które Bóg przekazał swojemu stworzeniu w tym zakresie?

## Zacznijmy od początku

### • Pierwszy człowiek

**1 Mojż. 2:25** „A człowiek i jego żona byli oboje nadzy, lecz nie wstydziła się” (BW) ;

**1 Mojż. 3:6-7** „A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł. Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nadzy. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski” (BW).

**1 Mojż. 3:21** „I uczynił Pan Bóg Adamowi i jego żonie odzienie ze skór, i przyodział ich” (BW).

Po przeczytaniu tych fragmentów nasuwają mi się takie oto spostrzeżenia:

1. Tylko w warunkach ogrodu Eden człowiek jako doskonała istota nie potrzebował żadnego ubioru;
2. Po raz pierwszy spotykamy się z określeniem i w ogóle pojęciem wstydu, którego przyczyną może być nagość;
3. Ubiór, a raczej jego brak w przypadku Adama i Ewy, wskazuje na pierwszą i jedną z podstawowych jego funkcji – przykrycie, zakrycie, osłonięcie nagości.

Zauważmy, że pierwszą reakcją, odczuciem Adama i Ewy nie było np. poczucie zimna z powodu braku ubrania, lecz wstydu z powodu nagości. Jak ważny jest ten wątek z punktu zapatrywania Boga na nagość, zauważymy również z innych fragmentów Biblii.

Poniższa wzmianka z okresu przedpotopowego daje nam częściowe pojęcie o dziedzinach i zakresie umiejętności, do jakich doszedł człowiek, jednak nie zauważamy zapisu dotyczącego ubiorów.

**1 Mojż. 4:19-22** „Lamech pojął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a imię drugiej Sylla. Ada urodziła Jabala, który był praojcem mieszkających w namiotach i przy trzodach. A imię brata jego było Jubal, który był praojcem wszystkich grających na cytrze i na flecie. Również i Sylla urodziła Tubalkaina, który wykuwał wszelkie narzędzia z miedzi i żelaza. Siostrą Tubalkaina była Naama” (BW).

Myślę, że słusznie możemy sądzić, iż do potopu ludzie korzystali z takiego rodzaju ubiorów, jakie Bóg dał naszym pierwszym rodzicom wypędzając ich z Edenu, czyli ze skór.

• **Drugi Świat** – po potopie – okres Patriarchów i Wiek Żydowski

Zapewne początki były takie, na jakie pozwoliły warunki po opuszczeniu arki. Wraz ze wzrostem liczby ludności następował szybki rozwój w wielu dziedzinach, a w myśl przysłowia: „Potrzeba matką wynalazków” – również w dziedzinie ubiorów dostrzegamy wiele zmian i wzrastającą różnorodność, jednak aż do czasów Abrahama nie napotykamy istotnych szczegółów, lecz dopiero później. Do czasów Abrahama spotykamy określenia ogólne typu: szata, dobytek, majątność. Potwierdzeniem niech będzie poniżej przytoczona historia, a wybrałem ją dlatego, że werset 23 wnosi coś nowego do naszego rozważania.



**1 Mojż. 14:14-23** „Gdy Abram usłyszał, że bratanka jego wzięto do niewoli, uzbroił swoich trzystu osiemnastu wypróbowanych ludzi, urodzonych w jego domu i ruszył w pościg aż do Dan. Potem podzieliwszy swój oddział, napadł na nich w nocy ze sługami swymi, pobił ich i ścigał aż do Choby, na północ od Damaszku. Tak odzyskał cały dobytek. Również przyprowadził na powrót Lotą, bratanka swego, i jego dobytek, a także kobiety i ludzi. A gdy wracał po zwycięstwie nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie król Sodomy do doliny Szewe, doliny królewskiej. Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Wtedy rzekł król Sodomy do Abrama: Daj mi ludzi, a zabierz sobie dobytek! Lecz Abram odpowiedział królowi Sodomy: Podnoszę rękę swą do Pana, Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi, że nie wezmę ani nitki, ani rzemyka sandałów, ani niczego z tego wszystkiego, co należy do ciebie, abyś nie mógł powiedzieć: To ja zбога ciłem Abrama” (BW).

Trzy rzeczy: nitka, rzymek, sandały poświadczają, że w dziedzinie ubiorów nastąpią wkrótce dynamiczne zmiany. Wystarczy poczekać do następnych dwóch pokoleń – czyli Izaaka i Jakuba i sytuacja ulega diametralnej zmianie, jeśli chodzi o informacje na ten temat, bo wynalazki i praktyczne zastosowanie opisanych szat prawdopodobnie nieco poprzedzały ten okres.

Któż z nas nie zna historii Józefa i jego braci?

**1 Mojż. 37:2-3** „A oto dzieje rodu Jakuba: Gdy Józef miał siedemnaście lat i był jeszcze chłopcem, pasał trzodę z braćmi swymi, z synami Bilhy i z synami Zylpy, żony ojca swego. I donosił Józef ojcu ich, co o nich mówiono złego. A Izrael kochał Józefa najbardziej ze wszystkich synów swoich, ponieważ urodził mu się na starość. Sprawił mu też długą szatę z rękawami” (BW).

Oto inny fragment z życia Józefa istotny dla naszego rozważania:

**1 Mojż. 45:21-22** „Synowie Izraela uczynili więc tak, a Józef dał im wozy według rozkazu faraona, dał im też żywność na drogę. Każdemu z nich dał szaty odświętne, lecz Beniaminowi dał trzysta srebrników i pięć szat odświętnych” (BW).

Zauważamy ciekawy szczegół związany z używaniem szat stosownie do okoliczności – „szaty odświętne” (BW).

To, że w tym czasie stosowane zróżnicowane ubiory zależnie od okoliczności, potwierdzają między innymi

poniższe zapisy.

**1 Mojż. 38:13-14** „A gdy doniesiono Tamarze, że jej teść idzie do Timny, aby strzyc swoje owce, zdjęła z siebie szaty wdowie, okryła się i otuliła zasłoną, i usiadła przy bramie wejściowej do Enajim, położonego przy drodze do Timny, bo wiedziała, że Szela już dorósł, a nie dano mu jej za żonę” (BW);

**2 Sam. 13:18-19** „Miała zaś ona na sobie sukienkę z rękawami, gdyż tak ubierały się od dawien dawna córki królewskie, które były dziewicami. Gdy więc sługa jego wyprowadził ją precz i zarygłował za nią drzwi. Tamar posypała popiołem swoją głowę, a sukienkę z rękawami, którą miała na sobie, rozdarła, położyła swoje ręce na głowie i szła głośno szlochając” (BW).

Prawdziwe bogactwo i różnorodność szat pokazują opisy z czasów królów, jednak tym razem pominię fragmenty opisujące bezpośrednie wydarzenia, a posłużę się dwoma fragmentami:

**Izaj. 3:18-24** „W owym dniu usunie Pan ozdobę: sprzączki i diademy, i półksiężyce, kolczyki, naramienniki i zasłony, zawoje i łańcuszki, i wspaniałe przepaski, flakoniki i amulety, odświętne szaty i płaszcze, okrycia i torebki, pierścionki i kolczyki do nosów, lusterka i koszulki, zawoje i zasłony. I zamiast woni będzie smród, a zamiast pasa – sznur, zamiast loków – łysina, a zamiast bogatej szaty – obcisły wór, zamiast piękna – hańbiące piętno” (BW).

Ta wypowiedź proroka stanowiła przestrozę i zapowiedź pewnych konsekwencji wynikających z nieprzestrzegania zasad przedstawionych w przymierzu zawartym z Bogiem. Około trzy wieki później po tej wypowiedzi Izajasza, Bóg za pośrednictwem proroka Ezechiela przekazuje nam w obrazie odnoszącym się do narodu wybranego, czyli Izraela, jego stan moralny, opisując jednocześnie bogactwo i różnorodność ubiorów i klejnotów, z jakich korzystali Izraelici.

**Ezech. 16:8-14** „A gdy znowu przechodziłem koło ciebie i widziałem cię, oto nadszedł twój czas, czas miłości. Wtedy rozpostarłem nad tobą poły swojej szaty i nakryłem twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze – mówi Wszechmocny Pan – i stałaś się moją. I obmyłem cię wodą, splukałem z ciebie twoją krew i pomazałem cię olejkami. Potem przyodziałem cię szatą haftowaną, nałożyłem ci sandały z miękkiej skóry, dałem ci zawój z kosztownego płótna i jedwabną zasłonę. Przyozdobiłem cię klejnotami, włożyłem naramienniki na twoje ramiona i naszyjnik na twoją szyję. Dałem ci też kolczyk do nozdrzy i nausznice do uszu, i ozdobny diadem na twoją głowę. I zdobiłaś się złotem i srebrem, a twoją szatą było kosztowne płótno i szkarłat, i haftowana tkanina; jadłaś najprzedniejszą mąkę i miód, i oliwę, i stawałaś się coraz piękniejsza, i dostąpiłaś królewskiej godności.



*A twoja sława z powodu twojej piękności rozeszła się wśród narodów, była bowiem doskonała dzięki mojej ozdobie, którą włożyłem na ciebie – mówi Wszechmocny Pan” (BW).*

W wersecie ósmym zauważamy ważną myśl: „Wtedy rozpostarłem nad tobą poły swojej szaty i nakryłem twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze mówi Wszechmocny Pan – i stałaś się moją”. Prorok wspomina na pewne istotne wydarzenie, które miało miejsce w historii narodu izraelskiego. Myślę, że werseł ten nawiązuje do przymierza zawartego pod górą Synaj. Ktokolwiek zainteresuje się tym okresem historii narodu izraelskiego, zauważy, że wśród szczegółów wspomnianego przymierza zostały nakreślone pewne zasady dotyczące sporządzania ubiorów, a nawet ich wyglądu i funkcji.

Pierwsza z nich – zasada ogólna, dotycząca wszystkich, zapisana jest w **5 Mojż. 22:11**: „Nie będziesz się ubierał w mieszaną tkaninę z wełny i z lnu” (BW).

Zasada druga – również ogólna, dotycząca wszystkich: **5 Mojż. 22:5** „Kobieta nie będzie nosiła ubioru męskiego, a mężczyzna nie ubierze szaty kobiecej, gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni” (BW).

Zasada trzecia dotyczyła tylko kapłanów, a opisana jest m.in. w **2 Mojż. 28:1-4**: „A ty każ stanąć przed sobą spośród synów izraelskich Aaronowi, swemu bratu, i jego synom z nim, aby pełnił mi służbę kapłana: Aaron, Nadab i Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. Sprawisz też bratu swemu Aaronowi święte szaty na cześć i dla ozdoby. Porozmawiaj też ze wszystkimi wprawionymi w rzemiośle, których obdarowałem duchem mądrości, aby zrobili szaty dla Aarona, by wyświęcony pełnił mi służbę jako kapłan. A oto szaty, które mają zrobić: Napierśnik, efod, płaszcz, tunika haftowana, zawój i pas, i zrobią te święte szaty dla Aarona, twojego brata, i dla jego synów, aby mi pełnili służbę jako kapłani” (BW) oraz w **2 Mojż. 28:40-43**: „Dla synów Aarona zrobisz także tuniki i zrobisz im pasy i nakrycia głowy na cześć i dla ozdoby. Ubierzesz w nie Aarona, swego brata, i jego synów razem z nim i namaścisz ich, i wprowadzisz ich w urząd, i poświęcisz ich, i będą moimi kapłanami. **Zrobisz też dla nich spodnie lniane dla zakrycia nagości od bioder do goleni. Aaron i jego synowie będą je nosić, gdy będą wchodzić do Namiotu Zgromadzenia lub zbliżać się do ołtarza, aby sprawować służbę w miejscu świętym, by nie ściągnęli na siebie winy i nie pomarli. Taka jest wieczysta ustawa dla niego i dla jego potomków po nim” (BW).**

Tyle ze Starego Testamentu, przynajmniej w tej części naszego rozważania.

• **W Nowym Testamencie:**

**Mat. 3:4** „A sam Jan miał odzienie z sierści wiel-

*blądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, a za pokarm miał szarańczę i miód leśny” (BW).*

**Mar. 14:51** „A pewien młodzieniec, mając narzucone prześcieradło na gołe ciało, szedł za nim. I pochwycili go” (BW).

**Łuk. 16:19** „A był pewien człowiek bogaty, który się przyodziewał w szkarłatne szaty i kosztowne tkaniny i co dzień wystawnie ucztował” (BW).

Te trzy wybrane opisy potwierdzają, że w początkach nowej ery tak sposoby ubierania się, jak i rodzaje szat były podobne do tych, które poznaliśmy wcześniej. Z łatwością możemy zauważyć, że szata poza jej podstawowymi funkcjami, czyli osłonięciem nagości i ochroną od zimna wskazywać mogła na status osoby (wdowa, panna), a często na jej zamożność lub pełnioną funkcję (kapłani, królowie, namiestnicy, żołnierze itp.).

W Nowym Testamencie nie znajdujemy innych lub tak konkretnych zapisów jak te trzy przytoczone ze Starego Testamentu. Powstaje pytanie: Czy te starotestamentowe zasady nas dotyczą i czy w dzisiejszych warunkach jesteśmy w stanie je zastosować? Myślę, że niezupełnie.

**„Nie będziesz się ubierał w mieszaną tkaninę z wełny i z lnu.”** Czy ktokolwiek z nas dzisiaj wybierając garnitur lub jakikolwiek ubiór bierze pod uwagę tę zasadę? Obawiam się, że nawet mimo chęci może być to trudne.

**„Kobieta nie będzie nosiła ubioru męskiego, a mężczyzna nie ubierze szaty kobiecej, gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni” (BW).**

Ten zapis chcielibyśmy stosować i dzisiaj jako zasadę ogólną. Życie pokazuje, że dla niektórych bywa to trudne, pomimo że od strony możliwości nie ma żadnych barier.

Zasada trzecia odnosiła się do kapłanów. Odpowiedzmy sobie na pytanie: Czy jesteśmy i chcemy pozostać pozafiguralnymi kapłanami? Jeżeli nasza odpowiedź brzmi tak, przestudiujmy dokładnie, jak ubierali się kapłani i jakie funkcje musiały spełniać noszone przez nich szaty. Mam świadomość, że to zdanie nie zawiera precyzyjnej, praktycznej rady dla nas jako kapłanów będących w stanie ofiarowania. Nie uważam, abyśmy mieli dosłownie kopiować stroje według wcześniej przytoczonych opisów. Twierdzą natomiast, że nasze stroje powinny spełniać takie same funkcje, jak w okresie kapłaństwa Aaronowego. Co to znaczy? Odpowiem wprost – osoba, która zawarła przymierze ofiary, nie powinna mieć dylematu co do długości spodnicy lub – co obecnie bardziej aktualne – bluzki lub spodni (w odniesieniu do spodni chodzi również o głębokość i żeby była jasność, rozumiem, że jest to



ubiór męski). Czy koszula lub bluzka powinna mieć rękawy lub ich nie mieć? No tak, ale jak to zrealizować w praktyce? Nie zapominajmy, że owe przepisy dotyczące kapłanów obowiązywały podczas służby w świątyni. Przenosząc to na nasze warunki myślę, że dotyczy to naszego uczestnictwa w nabożeństwach niezależnie od tego, na jaką okoliczność jest ono organizowane. Czy poza tym czasem pozostawiona jest nam dowolność? Według wskazówek i rad Pisma Św. w moim zrozumieniu – nie. Spójrzmy na niektóre zapisy:

**1 Piotra 3:3-6** „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem, albowiem tak niegdyś przyozdabiali się święte niewiasty, pokładające nadzieję w Bogu, uległe swoim mężom; Tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dzieci stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dajecie się nastraszyć” (BW).

**1 Tym. 2:8-10** „Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów. Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami” (BW).

**1 Kor. 11:9-11** „Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety” (BW).

**Jak. 2:1-5** „Bracia moi, nie czyńcie różnicy między osobami przy wyznawaniu wiary w Jezusa Chrystusa, naszego Pana chwały. Bo gdyby na wasze zgromadzenie przyszedł człowiek ze złotymi pierścieniami na palcach i we wspaniałej szacie, a przyszedłby też ubogi w nędznej szacie, a wy zwróciłibyście oczy na tego, który nosi wspaniałą szatę i powiedzielibyście: Ty usiądź tu wygodnie, a ubogiemu powiedzielibyście: Ty stań sobie tam lub usiądź u podnóżka mego, to czyż nie uczyniliście różnicy między sobą i nie staliście się sędziami, którzy fałszywie rozumują? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecane go tym, którzy go miłują?” (BW).

**1 Kor. 11:16** „A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczajowi nie mamy ani też zbory Boże” (BW).

**Co wynika z przytoczonych wersetów?**

Otóż w Nowym Testamencie poza przypadkiem nakrywania głów przez niewiasty nie spotykamy zapisów w formie nakazów lub zakazów, jak miało to miejsce w przepisach Zakonu danego Izraelitom. Zauważamy jednak, że Stary Testament zawiera wiele nauk podanych nam w obrazach, typach, figurach, które harmonizują z naukami Nowego Testamentu. Lekcja, jaka wynika ze słów ap. św. Jakuba w przytoczonym fragmencie, jest taka, że nie mamy zakazu ubierać się we „wspaniałe szaty”, ale chodzi o to, byśmy z powodu szat nie robili różnicy pomiędzy braćmi. Byłoby dobrze, gdybyśmy naszymi ubiorami nie wzbudzali emocji i nie upierali się przy swoim, jeżeli ktoś zwróci nam uwagę co do naszego stroju. Nowy Testament zwraca naszą uwagę nie tyle na rodzaje, co na obraz szaty, która jest jednocześnie symbolem. Szata ta jest opisana jako szata biała. W tym życiu jest to szata usprawiedliwienia, którą otrzymuje się od Chrystusa. Znana jest nam pieśń zwierająca słowa: „Pan Jezus szatę białą dał, w czystości kazał trzymać ją; a kto chce wejść do nieba chwał, ten musi wejść tam razem z nią”. Teraz łatwiej będzie nam zrozumieć słowa zapisane w **Obj. 3:4-6**:

„Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodźć będą ze mną w szatach białych, iż godni są. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed Aniołami jego. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom” (BG).

Jeżeli należymy do tych, co w kwestii szat i sposobów ubierania się „upierają się przy swoim”, to Słowo Boże radzi w **Obj. 3:18**:

„Radzę ci, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział” (BG).

Nie myślę, aby sposób ubierania się przesądził o tym, czy moje imię nie zostanie wymazane z ksiąg żywota, ale sądzę, że jeżeli nie potrafię zauważyć, zrozumieć i zastosować nauki o ubiorze przyzwoitym, to nie będę w stanie zrozumieć innych nauk i wymagań, które o tym przesądzą. Oby tak się nie stało.

Sadowy Edward  
R-  
„Straż”